

ARTYKUŁY

Populizm penalny.  
Definicja, przejawy,  
ocena

Jakub Stępień

**Jakub Stępień**, mgr prawa i licencjat filozofii na Uniwersytecie Warszawskim w ramach Kolegium Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych. Szczególnie zainteresowany prawem karnym, zwłaszcza zagadnieniami teoretycznymi, a także filozofią języka i filozofią społeczną; ORCID: 0000-0003-4812-4806.

## 1. Wprowadzenie

---

Problem populizmu, szczególnie w dziedzinie nauk prawnych, nie został jeszcze w polskiej nauce zbadany w sposób wystarczająco dogłębny, lecz mimo to hasło to pojawia się stosunkowo często w debacie publicznej, szczególnie w kontekście ostatnich zmian w prawie. Główny problem z używaniem tego terminu polega na tym, że nie wiadomo na dobrą sprawę, co on oznacza, oraz w jaki sposób należy identyfikować oraz interpretować jego przejawy.

Populizm jako taki nie jest pojęciem pierwotnie wywodzącym się z dziedziny nauk prawnych, lecz mającym swoje korzenie w filozofii, socjologii tudzież politologii. Problem z jego zdefiniowaniem polega na tym, że „każdy wybiera sobie taką definicję populizmu, jaka mu pasuje do ideologii”<sup>1</sup>. O ile w odniesieniu do definicji populizmu – czy jest on pewnego rodzaju postawą, czy też metodą działania – występują rozbieżności, o tyle z samego źródłosłowa (z łac. *populus* – lud) wynika fundamentalna cecha populizmu, jaką jest odwołanie się do, znowu różnie rozumianej, kategorii „ludu”<sup>2</sup>. Pierwotnie w naukach politycznych termin „populizm” odnosił się do działań amerykańskiej Partii Ludowej z XIX w., która kierowała swoje postulaty do mniej zaможnych mas ludowych, stawiając się niejako w opozycji do przedstawicieli elit politycznych oraz korporacji<sup>3</sup>.

---

1 P. Wiles, *Syndrom, nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie* [w:] *Populizm*, red. O. Wysocka, Warszawa 2010, s. 25.

2 Zob. C. Mudde, C. Rovira Kaltwasser. *Exclusionary vs. Inclusionary Populism: Comparing Contemporary Europe and Latin America*, „Government and Opposition” 2013, t. 48 nr 2, s. 147–174.

3 Zob. A. Ware, *Stany Zjednoczone: Populizm jako strategia polityczna* [w:] *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Y. Mény, Y. Surel, Warszawa 2007, s. 153 i n.

Brak jest jednej lub choćby kilku konkurencyjnych względem siebie, ale przeważających w dyskursie naukowym, definicji populizmu. Wynika to z jego zasadniczej nieokreśloności i nieuchwytności pojęciowej, które generują niekończącą się niezgodę co do jego definicji i oceny<sup>4</sup>. Słusznie Ernesto Laclau wskazuje, że stworzenie definicji „czystego populizmu” nie jest możliwe, przynajmniej według klasycznej metody tworzenia definicji, zgodnie z którą należy znaleźć wszystkie przestrzenie, w których zgromadzimy desygnaty terminu „populistyczny”, a następnie usuniemy z nich partykularyzmy, aby uzyskać populizm w czystej formie. Zdaniem wspomnianego argentyńskiego filozofa jest to niemożliwe ze względu na ogrom wyjątków występujących w konkretnych odmianach definiowanego pojęcia<sup>5</sup>. Aby skonstruować zatem definicję populizmu, a następnie transponować ją na grunt nauk prawnych, należy wyjść od tego, co ów populizm konstytuuje, czyli lud, a w zasadzie zbiorowość.

## 2. Audytorium populistyczne

---

Jak zostało wspomniane wcześniej, genezą terminu „populizm” jest łacińskie słowo *populus*, które tłumaczy się jako „społeczność <wspólnota> ludzka; lud, naród, plemię; [...] zwykły <prosty> lud [...], plebs, tłum”<sup>6</sup>. Jak widać zatem, etymologicznie termin „populizm” nie tylko odnosi się do praktyk mających na celu zjednanie sobie ludu (które w łacinie określa się jako *popularitas*<sup>7</sup>), lecz także zawiera w sobie również pewne wartościowanie, bowiem lud, z definicji, ma się składać z jednostek prostych, niewykształconych, podatnych na sofistyczną manipulację. Na tym założeniu bardzo mocno opierała się myśl filozofów spod egidy szkoły frankfurckiej, szczególnie Maxa Horkheimera, Theodora Adorna i Herberta Marcuse’go, którzy twierdzili, że ludzie „ubodzy duchowo”, pozbawieni zdolności do refleksji czy też krytycznego spojrzenia na otaczającą ich rzeczywistość, są łatwym celem dla totalitarnej władzy, która omamiając ich własnym przekazem za pośrednictwem kultury masowej i mediów, podporządkowuje

---

4 Zob. P. Taggart, *Populizm, lud i rdzenna kraina* [w:] *Populizm...*, s. 77.

5 Zob. E. Laclau, *Populism: What's in a Name?* [w:] F. Panizza (red) *Populism and the Mirror of Democracy*, Londyn 2005, s. 32–33.

6 *Mały słownik polsko-łaciński*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001, s. 479.

7 Zob. *ibidem*, s. 478.

sobie *de facto* ich dusze<sup>8</sup>. Tak zdefiniowany lud, stanowiący nie tyle amalgamat, ile jednolitą masę jednostek pozbawionych indywidualności, stanowi audytorium – jednorodne, wyspecjalizowane, ale nieokreślone – dla populistów<sup>9</sup>.

Samo audytorium stanowi figurę wywodzącą się jeszcze ze starożytnej nauki retoryki, a pojęcie to oznacza publikę dla mówcy. W filozofii prawa jest ono najobszerniej omawiane przez Chaima Perelamana, który mianem audytorium określa zespół osób, wobec których podejmowane są wysiłki retoryczne, których celem jest jakieś rozwiązanie praktyczne<sup>10</sup>. Wspomniana powyżej niejednorodność ludu zmusza osobę usiłującą ustanowić w nim swoje audytorium do znalezienia wspólnej dla całego tego konglomeratu przestrzeni dyskursu, w której nie będzie miejsca na niezgodę i podziały. Przestrzeń taką stanowi najczęściej poczucie rozczarowania i niezgody z powodu własnego położenia, potęgowane przez kontrast względem „tych, którym się udało”, którzy w populistycznej retoryce odpowiadać mają za tak złą sytuację ludu, czy to na płaszczyźnie ekonomicznej, czy to w sferze swobody ekspresji – populizm jest bowiem niczym kameleon, który przybiera każdorazowo barwy otoczenia<sup>11</sup>.

Z dotychczasowych rozważań wyłania się powoli obraz audytorium populistycznego, na które składa się lud, którego spoiwem są negatywne emocje spowodowane jego kondycją społeczną. Historia pokazuje, że taki lud ma potężny potencjał rewolucyjny, o ile zostanie sprawnie zorganizowany przez swoich populistycznych przywódców. Masy „zagrzewane i uświadamiane przez swoich trybunów i pierwszych sekretarzy – chciały i mogły tworzyć historię jako brzemienisty wyrazem kolektyw”<sup>12</sup>.

Ludowe poczucie krzywdy nie istnieje w próżni, a zawsze musi znaleźć winowajcę, za którego tradycyjnie uznaje się każdoczesne elity usytuowane na przeciwnym biegunie społecznym, stanowiące kontrast w stosunku do ludu<sup>13</sup>. Polaryzacja społeczeństwa na lud i *establishment* stanowi integralną część retory-

---

8 Zob. T. Adorno, M. Horkheimer, *Dialektyka oświecenia*, Warszawa 1994, s. 100; H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991, s. 9, 19; M. Horkheimer, *Krytyka instrumentalnego rozumu*, Warszawa 2007, s. 170–171.

9 Zob. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, s. 40–42.

10 Zob. C. Perelman, *Logika prawnicza: nowa retoryka*, Warszawa 1984, s. 166.

11 Zob. P. Taggart, *Populizm, lud i rdzenna kraina* [w:] *Populizm...*, s. 81.

12 P. Sloterdijk, *Pogarda mas*, Warszawa 2012, s. 25–26.

13 Tak: S. Olszyk, *Vox populi vox dei. Teoria populizmu politycznego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2007, t. 46 nr 3, s. 237; A. Lipiński, A. Stępińska, *Przegląd badań nad populizmem w Polsce* [w:] *Badania nad dyskursem populistycznym. Wybrane podejścia*, red. A. Lipiński, A. Stępińska, Poznań 2020, s. 25.

ki populistycznej, która stawia sobie za cel ukazanie ludowi, że trzymające stery polityczne i gospodarcze społeczeństwa elity są zdemoralizowane i dbają jedynie o swój interes. Stąd bardzo częsty zabieg w postaci formułowania ocen o charakterze moralnym w stosunku do grup znajdujących się na szczycie drabiny społecznej, których sposób życia stanowi zaprzeczenie moralności mas ludowych<sup>14</sup>.

Obok *sui generis* „ludocentryzmu” oraz antyestablishmentowego charakteru populistycznej retoryki Belén Fernandez-Garcia wyróżnił również trzeci element konstytutywny, którym jest suwerenność ludu<sup>15</sup>. Lud cechuje się często znaczną liczebnością, która jednak nie ma żadnego przełożenia na realną siłę polityczną. Obietnica zwrotu suwerenności w ręce większości i ochrona jej interesów stanowi również bardzo silny argument w arsenale populistów. Jednakowoż, jak pokazuje przeprowadzona przez wspomnianego autora analiza, to właśnie „ludocentryzm” stanowi najpowszechniejszy argument stosowany przez populistyczne partie. Analiza manifestów i przemówień polityków hiszpańskich partii politycznych wykazała, że kilka lub nawet kilkanaście razy częściej, w zależności od reprezentowanego ugrupowania, politycy odwołują się do tej właśnie kategorii niż do pozostałych dwóch, zatem podstawowym spoiwem ludu jest wspólna tożsamość, ukształtowana na wspólnych problemach wynikających z podobnego położenia względem określonego problemu, a dopiero w dalszej kolejności lud spajają jego antyestablishmentowy charakter oraz potrzeba suwerenności, choć nie są to czynniki, które w jakimkolwiek stopniu można lekceważyć.

Zarysowanie audytorium populistycznego ma kluczowe znaczenie dla możliwości zrozumienia, jaką rolę populizm odgrywa w prawie, szczególnie zaś w prawie karnym. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, populizm bazuje w dużej mierze na społecznym konflikcie pewnych racji, zależnych oczywiście od płaszczyzny, na której jest toczony. W społeczeństwie konflikt jest zjawiskiem immanentnym, a spory między jednostkami istnieją od zarania ludzkości, toteż w reakcji na to zjawisko pojawiła się potrzeba wypracowania satysfakcjonujących, a co najważniejsze – obowiązujących wszystkich aktorów – stosunków społecznych metod i reguł rozwiązywania sporów, tak aby zminimalizować zjawisko pokrzywdzenia. Prawo stanowi narzędzie utrzymania społecznego ładu, którego celem jest wypracowanie procedur

14 Zob. K. Wojtas, *Populizm*, [www.omp.org.pl/wojtas.htm](http://www.omp.org.pl/wojtas.htm) (dostęp: 11 lutego 2022 r.).

15 Zob. B. Fernández-Garcia, *Populist parties in Western Europe. An analysis of three core elements of populism*, „Communication & Society” 2018, t. 31, nr 3, s. 63.

rozwiązywania sporów między uczestnikami życia społecznego. Émile Durkheim dobrze oddał tę funkcję prawa, pisząc: „Gdybym spróbował pogwałcić przepisy prawa, działałyby one przeciwko mnie w ten sposób, ażeby czyn mój udaremnić, jeżeli nie został jeszcze popełniony; ażeby go anulować i przywrócić wszystko do stanu normalnego, jeżeli czyn został już popełniony, ale da się naprawić; albo też, ażeby zmusić mnie do ekspiacji, jeżeli nie można mojego czynu naprawić inaczej”<sup>16</sup>. Podobne założenia leżą u podstaw niemal wszystkich koncepcji umowy społecznej, zgodnie z którymi jednostki dobrowolnie nakładają na siebie ograniczenie w celu ochrony przed naruszeniami ze strony innych. Poprzez fikcyjną umowę społeczną dokonujemy pozytytywizacji pewnych praw naturalnych tudzież innych praw, a także ustalamy jednakowe dla każdego reguły postępowania w konkretnych sytuacjach wraz z mechanizmami ich realizacji oraz dochodzenia. Projektujemy w ten sposób swoistą „grę” w rozumieniu Ludwiga Wittgensteina, która ma swoje zasady i uczestnictwo w niej wymaga ich akceptacji<sup>17</sup>, przy czym od „gry językowej”, zaproponowanej przez austriackiego filozofa, tę „grę społeczną” odróżnia katalog wymierzanych za naruszenie jej reguł sankcji, które bardzo często mają inwazyjny charakter dla jednostki stanowiącej ich cel. Wśród tych sankcji, co stosunkowo oczywiste, szczególne miejsce zajmują sankcje karne, które jako cel obierają jednostkę wraz z jej majątkiem, integralnością cielesną, a do niedawna nawet w wielu krajach naszego kręgu kulturowego – życiem.

### 3. Prawo karne a emocje

---

Funkcji prawa karnego w nauce prawa wyróżnia się wiele, na czele z funkcją sprawiedliwościową, ochronną i gwarancyjną<sup>18</sup>. Obok funkcji prawa karnego należy mieć na względzie również funkcje samej kary, pozostającej z prawem karnym w nierozzerwalnym związku. Spośród nich najczęściej wyróżnia się funkcje: represyjną, prewencyjną i rehabilitacyjną<sup>19</sup>. Wszystkie te funkcje prawa karnego i kary kryminalnej są w doktrynie dokładnie omówione i nie wymagają na gruncie niniejszej pracy szerszego

---

16 É. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2007, s. 42.

17 Więcej o samej koncepcji „gier językowych” pisze L. Wittgenstein, *O pewności*, Warszawa 2014.

18 Zob. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2017, s. 7–8.

19 Zob. K. Kulig, *Teoria pracowniczej odpowiedzialności porządkowej*, Warszawa 2017, s. 27.

komentarza, niemniej jednak najtrafniejszą i zarazem najprostszą chyba definicję sformułował Włodzimierz Wróbel na pierwszym wykładzie z prawa karnego dla studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w październiku 2021 r., twierdząc, że prawo karne jest „instrumentem zachowania społecznego pokoju”, która to definicja zasługuje na omówienie. Celem prawa karnego jest rozładowanie negatywnych emocji podlegających mu jednostek. Jego celu nie powinno upatrywać się wyłącznie w organizacji życia społecznego, a w okiełznaniu poczucia niesprawiedliwości, które zawsze towarzyszy ludzkiej krzywdzie. Prawo karne funkcjonuje wyłącznie w obliczu czyjejś krzywdy wyrządzonej przestępstwem czy też naruszenia jakiegoś dobra, które jako społeczeństwo uznajemy za warte ochrony. Reakcją prawnokarną jest wymierzenie sprawcy dolegliwości adekwatnej do wyrządzonego przez niego zła z uwzględnieniem wszystkich celów kary. Powyższa definicja jest trafna w kontekście zawartych tu rozważań, gdyż kładzie nacisk na emocje społeczne, stanowiące cel oddziaływania populistów. Emocje związane z przestępstwem są niezwykle silne, zarówno po stronie sprawcy, jak i osoby pokrzywdzonej jego czynem, a czasem również szerszego audytorium, jeżeli czyn sprawcy godzi w dobro prawne zajmujące szczególne miejsce w hierarchii wartości wyznawanych przez społeczeństwa, dlatego szczególnie okrutne zabójstwa, zgwałcenia czy malwersacje finansowe na ogromną skalę zyskują duży rozgłos w mediach, stanowiąc nierzadko impuls do debaty na temat prawa karnego i sankcji karnych.

Wobec powyższych rozważań kluczowym elementem definicji prawa karnego w kontekście omawiania zjawiska populizmu penalnego jest konflikt społeczny spowodowany przestępstwem oraz towarzyszące mu emocje. Prawo karne funkcjonuje jako potężny instrument społecznego oddziaływania na sprawcę. Operować nim mogą bardzo konkretne organy i instytucje na mocy nie tyle ustawowego i konstytucyjnego upoważnienia, ile społecznego mandatu. Obywatel musi mieć świadomość, że sędzia, który rozpoznaje jego sprawę, prokurator, który prowadzi postępowanie przeciwko niemu, a także jego obrońca nie są osobami przypadkowymi, lecz pełnią swoje funkcje w wyniku pozytywnej weryfikacji ich zdolności do działania w procesie. Radykalne zmiany w systemie prawa lub praktyce jego stosowania mogą spowodować spadek zaufania do prawników w społeczeństwie<sup>20</sup>, co przekłada

---

20 W Polsce w 2018 r. zaufanie do sędziów spadło o 8 pkt. procentowych w stosunku do 2016 r. (z 54% do 46%), a do wszystkich prawników, bez rozróżnienia na profesje, o 7 pkt. procentowych (z 58% do 51%). Podobne tendencje spadkowe obserwowane są m.in. w Rosji, Szwecji (tam spadek zaufania do sędziów wyniósł aż 12 pkt. procentowych)

się na słabsze społeczne oddziaływania wyroków sądów, decyzji organów administracji czy też prawa w ogóle.

W hierarchii potrzeb ludzkich skonstruowanej przez Abrahama Maslowa<sup>21</sup> potrzeba bezpieczeństwa, na którą składa się m.in. potrzeba wolności od strachu i naruszeń własnej integralności, znajduje się tuż za najbardziej podstawowymi potrzebami natury fizjologicznej. Prawo chroniące określone wartości oraz mechanizmy skutecznego egzekwowania tegoż prawa mają zapewnić jednostce właśnie to poczucie, zatem w sytuacji, w której naruszenie prawa nie spotyka się z adekwatną reakcją lub jest samo w sobie niezwykle rażące, zaufanie do prawa, a co za tym idzie – poczucie bezpieczeństwa, spada, a jednostce towarzyszy strach, który zagospodarować można na dwa sposoby: wprowadzić funkcjonalne i działające mechanizmy ochrony praw i wolności lub stworzyć ich iluzję. Droga populistyczna, co w dalszej części zostanie wyjaśnione, zakłada to drugie.

#### 4. Charakterystyka populizmu penalnego

---

Działalność prawodawczą opartą na założeniach punitywizmu, określaną mianem populizmu penalnego właśnie, należy oddzielić jednak od populizmu *sensu largo*, albowiem populizm penalny stanowi wycinek szerszego zjawiska, jakim jest populizm<sup>22</sup>. Populizm penalny należy zdefiniować przede wszystkim rodzajowo, jako sposób prowadzenia polityki kryminalnej w duchu populizmu. Samo pojęcie populizmu penalnego wywodzić ma się z anglosaskich nauk prawnych Tima Newburna<sup>23</sup>, a jego użycie współczesne ma swoje źródło w pracy Anthony'ego Bottomsa, poświęconej „punitywności penальной”, które to zjawisko opiera się na punitywnym nastawieniu do przestępczości i związanym z nim zmniejszonym współczuciem

---

czy Korei Południowej. Statystyki za: GfK Verein, *Trust in Professions 2018 – a GfK Verein study. From firefighters to politicians*, Norymberga 2018.

- 21 Zob. A. Maslow, *A theory of human motivation*, „Psychological Review” 1943, t. 50, nr 3, s. 370–396.
- 22 Zob. V. Vachev, *O populizmie na gruncie współczesnego prawa karnego* (referat na XXIII konferencję Wydziału Prawa i Administracji UW), niepubl., s. 4.
- 23 Zob. S. Waltoś, *O polskim populizmie penalnym w związku z książką J. Pratta „Penal populism” uwag kilka* [w:] *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007, s. 397.

społeczeństwa wobec sprawców przestępstw<sup>24</sup>. Społeczna percepcja przestępstw, w związku z którą mogą pojawiać się określone emocje, jest współcześnie w bardzo dużym stopniu kształtowana przez media, przynajmniej w dużych zbiorowościach. O ile bowiem w małych miejscowościach, w których większość mieszkańców zna się co najmniej ze słyszenia, informacje o przestępstwie rozchodzą się szybko, o tyle już w większych skupiskach często przechodzą one niezauważone same z siebie, a stają się tematem dyskursu społecznego dopiero w momencie nagłośnienia przez media. Oczywiście w czasach, gdy nie istniały środki masowego przekazu, zdarzały się przykłady popadania całych społeczności w psychozę i panikę w wyniku zabobonów czy przesądów towarzyszących tragicznym wydarzeniom, jednak zjawiska te miały charakter głównie lokalny (*vide* kazus tzw. czarownic z Salem). Sama rola mediów we współczesnym dyskursie politycznym bądź też prawnym jest niezwykle rozbudowanym tematem, ze względu na zjawisko tzw. mediatyzacji polityki, które polega, z jednej strony, na pośredniczeniu między decydentami a społeczeństwem przy komunikowaniu planów i decyzji tych pierwszych tym drugim, ale także na kształtowaniu w społeczeństwie postaw politycznych oraz wpływowaniu na polityków poprzez odpowiednie ukierunkowywanie społecznej presji. Informacja, stanowiąca nadrzędny oręż walki mediów, w bardzo dużym stopniu odpowiada za kształtowanie się w społeczeństwie określonych postaw<sup>25</sup>. Ich rola jest tym bardziej istotna, im bardziej do czynienia mamy ze społeczeństwem informacyjnym, w którym relacja między władzą i wiedzą wysuwa się na pierwszy plan, przynajmniej jeśli chodzi o istotność, bowiem współcześnie relacje te władza usiłuje maskować<sup>26</sup>. Jak pokazują wyniki badań, podstawowym źródłem społecznej wiedzy na temat przestępczości są środki masowego przekazu (zwłaszcza telewizja i internet)<sup>27</sup>. Odbiorcy są konfrontowani z obrazem przestępstwa, w następstwie czego konstruują własne wyobrażenia o rzeczywistości kryminalnej, zabarwione już jednak medialną narracją<sup>28</sup>. Podejście to nazywane jest w nauce kryminologii „konstruktywizmem społecznym” i zjednało sobie bardzo wielu zwolenników<sup>29</sup>.

24 Zob. A. Bottoms, *The Philosophy and Politics of Punishment and Sentencing* [w:] *The Politics of Sentencing Reform*, red. C. Clarkson, R. Morgan, Oksford 1995, s. 23 i n.

25 Zob. S. Lash, *Critique of information*, Londyn 2002, s. 75.

26 Zob. M. Foucault, *Historia seksualności*, Warszawa 1995, s. 78–79.

27 Zob. V.J. Callanan, *Feeding the Fear of Crime. Crime-Related Media and Support for Three Strikes*, Nowy Jork 2005, s. 54; T. Szymanowski, *Przestępczość i polityka karna w Polsce. W świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Warszawa 2012, s. 203.

28 Zob. D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, s. 452.

29 Zob. M. Szafrńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 113 wraz z cytowaną tam literaturą.

Obok roli mediów w kształtowaniu postaw społecznych w stosunku do sprawców i ofiar przestępstw, a także samego prawa karnego, która stanowi kluczowy element populistycznej polityki tworzenia prawa karnego, należy pochylić się nad cechami konstytuującymi politykę populizmu penalnego. Na chwilę obecną temat ten był wielokrotnie poruszany w nauce prawa karnego, natomiast dotychczas konstruowane w polskiej doktrynie definicje zdają się nie ujmować wszystkich kluczowych elementów, co pozostawia nadal otwartą przestrzeń dla badań naukowych.

Jednym z najbardziej znanych badaczy zjawiska populizmu penalnego jest David Garland, który poświęcił mu dużą część swojej twórczości. Zdaniem szkockiego badacza populizm penalny jest formą dyskursu politycznego, stawiającą ponad (dyskredytowanymi przez siebie) opiniami ekspertów „autorytet ludu”. Populiści penalni roszczą sobie prawo do wypowiedziania się w imieniu ludu, co często uzasadniają uzyskanym mandatem politycznym do sprawowania jakiejś części władzy. Wiąże się to jego zdaniem ze zjawiskiem rosnącej polityczyzacji procesu prawodawczego, który jest przeprowadzany z uwzględnieniem zmieniających się sympatii i uczuć wyborców, zamiast efektywności i systemowej spójności wprowadzanych zmian<sup>30</sup>. Stanowienie prawa karnego w sposób populistyczny jest oparte na emocjach społecznych zamiast na analizie społecznych skutków każdorazowej zmiany przepisów. Z podobnego założenia wychodzi również Julian Roberts, twierdząc, że populizm stanowi reakcję polityczną, przedkładającą społeczną popularność nad inne względy polityczne i merytoryczne<sup>31</sup>. John Pratt akcentuje partykularyzm polityki populistycznej, wskazując, że adresowana jest ona nie do „ludu” jako całości, ale raczej do konkretnych „wycinków” tejże, które czują się pominięte czy wykluczone z życia społecznego. Polityka populistyczna służy w tej sytuacji odpowiedniemu kierowaniu społecznego gniewu przeciwko tym, którzy rzekomo bądź realnie odpowiedzialni są za zaistniałą sytuację<sup>32</sup>. John Pratt, uznawany za „najwytrwalszego” badacza zjawiska populizmu penalnego, nie formułuje jego definicji, za kluczowy jego element uznając pozorne upodmiotowienie mas ludowych, żerujące na zakorzenio-

30 Zob. D. Garland, *What's Wrong with Penal Populism? Politics, the Public, and Criminological Expertise*, „Asian Journal of Criminology” 2021, t. 16 nr 3, s. 258.

31 Zob. J.V. Roberts, L.J. Stalans, D. Indermaur, M. Hough, *Penal Populism and Public Opinion: Lessons from Five Countries*, Nowy Jork 2003, s. 3.

32 Zob. J. Pratt, *Penal populism*, Londyn 2007, s. 10 i n.

nych w nich, często irracjonalnych, lękach spowodowanych globalizacją<sup>33</sup>. Oba te zjawiska skumulowane sprzyjają powstawaniu partykularnych grup interesów, opowiadających się za określonymi zmianami polityki karnej w obszarach generujących duże społeczne emocje, jak prawnokarna ochrona życia i zdrowia, status ontologiczno-prawny płodu ludzkiego czy legalizacja substancji psychoaktywnych – tam, gdzie emocje społeczne są szczególnie silne, większą moc oddziaływania mają populiści penalni. Arie Freiberg i Karen Gelb z kolei przy definiowaniu populizmu kładą nacisk na bardzo istotne zjawisko „moralnej paniki” związanej z przesadnie udratyzowanym obrazem przestępstwa przekazywanym przez media, które to zjawisko rodzi w społeczeństwie potrzebę partycypacji w wymierzaniu sprawiedliwości<sup>34</sup>.

W polskiej nauce prawa karnego warto przytoczyć rozważania Wojciecha Zalewskiego, który jako dwa główne czynniki sprzyjające populizmowi penalnemu wyróżnił media oraz wykorzystywanie społecznych lęków, które idą w parze ze spadkiem zaufania do sądów, organów ścigania oraz ekspertów<sup>35</sup>, w związku z czym jego definicja populizmu penalnego bliska jest pierwotnej definicji Anthony’ego Bottomsa, zgodnie z którą populizm penalny stanowi „zespół społecznych przekonań, a także działań politycznych i legislacyjnych podejmowanych z programowym ograniczaniem roli ekspertów, współkształtowany przez media, charakteryzujący się surowym nastawieniem do przestępczości i brakiem współczucia dla jej sprawców”<sup>36</sup>. Autor ten wskazuje jednakowoż, że populizm penalny rozwija się głównie w krajach anglosaskich, w Europie zaś skutecznie hamowany jest przez obowiązujące na jej obszarze prawo międzynarodowe, niezależne media, silną pozycję specjalistów i ekspertów oraz państwo dobrobytu<sup>37</sup>.

Bardzo ciekawe rozważania odnośnie do populizmu penalnego przedstawia również Włodzimierz Wróbel, który wskazuje, iż populizm penalny charakteryzuje „ustawodawstwo emocjonalne” czy też „irracjonalną kryminalizację”, stanowiącą reakcję władzy na nagłościone bieżące wydarzenia na-

---

33 Zob. *ibidem*, s. 36.

34 Zob. *Penal Populism, Sentencing Councils and Sentencing Policy*, red. A. Freiberg, K. Gelb, Nowy Jork 2013, s. 13.

35 Zob. W. Zalewski, *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska* [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego zjazdu katedr prawa karnego*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009, s. 23–29.

36 *Ibidem*, s. 31–32.

37 Zob. *ibidem*, s. 31.

tury kryminalnej<sup>38</sup>. W podobnym duchu wypowiadał się Marian Filar, utożsamiając irracjonalną politykę karną z emocjonalnością<sup>39</sup>. Należy jednak, zdaniem Włodzimierza Wróbla, odróżnić potocznie rozumianą racjonalność od racjonalności w sferze kryminalizacji, bowiem, jak wskazuje autor, celem ustawodawcy emocjonalnego jest dostarczenie satysfakcji moralnej społeczeństwu zamiast realnej walki ze zjawiskiem przestępczości, choć rzecz jasna pożądana jest sytuacja, gdy oba idą w parze. Sama racjonalna polityka karna powinna sprowadzać się *de facto* do racjonalnej kryminalizacji, czyli kryminalizacji kierującej się kilkoma naczelnymi zasadami, takimi jak: celowość kryminalizacji, adekwatność reakcji kryminalizacyjnej do skali danego zjawiska, uwzględnienie rachunku zysków i strat spowodowanych daną decyzją kryminalizacyjną oraz, przede wszystkim, utrzymanie wewnętrznej spójności prawa karnego oraz traktowanie go w kategoriach *ultima ratio*<sup>40</sup>. Przeciwnieństwem opisanej powyżej polityki „racjonalizmu penalnego” jest polityka populistyczna, opierająca się na prostej relacji, w której wzrost przestępczości powoduje automatyczne niejako zaostrzenie granic odpowiedzialności karnej, a także na paradygmacie retrybutywizmu, społecznego oczekiwania, że państwo zapewni bezpieczeństwo obywateli (z czym w parze idzie różnicowanie prawa karnego na prawo karne „naszych” i „obcych”, gdzie w przypadku tych drugich mamy do czynienia z obniżeniem standardów gwarancyjnych w myśl zasady „praworządny obywatel nie ma się czego obawiać”)<sup>41</sup>.

Pogłębione rozważania na temat populizmu penalnego uczynił również Jan Widacki, który retorykę populistyczną podsumował następująco: „My robimy – a nasi polityczni konkurenci nie zrobili w tym względzie dla was nic. Lekceważyli was i wasze głosy. Nie dbali o bezpieczeństwo wasze i waszych dzieci”<sup>42</sup>, wskazując również na manipulacyjny charakter tejże.

38 Zob. W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [w:] *Populizm penalny...*, s. 103–104.

39 Zob. M. Filar, *Polityka kryminalna czy polityka? (Nowelizacja Kodeksu Karnego w zakresie przestępstw seksualnych)* [w:] *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa oferowana Profesorowi Andrzejowi Markowi, red. V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010*, s. 848.

40 Zob. W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [w:] *Populizm penalny...*, s. 104.

41 Zob. *ibidem*, s. 105–106.

42 J., Widacki, *Zamiast wstępu. Czym jest i do czego służy populizm penalny* [w:] *Populizm penalny*, red. J. Widacki, Kraków 2017, s. 9.

Istotne również w kontekście uprawiania polityki populistycznej jest wnioskowanie o ogólnych zjawiskach na podstawie partykularnych, często wyrwanych z kontekstu, wydarzeniach o patologicznym charakterze. Owa ekstrapolacja służyć ma przedstawieniu zafałszowanego obrazu rzeczywistości i sianiu wspomnianej wcześniej „moralnej paniki”<sup>43</sup>.

Tomasz Kaczmarek dopatruje się prawicowych korzeni populizmu penalnego, wspominając fakt, iż sam populizm bywa niekiedy określany mianem „prawicowego realizmu”, a jako definicję populizmu przyjmuje on twierdzenie, iż jest to instrumentalny sposób wykorzystania prawa do zdobycia lub utrzymania władzy<sup>44</sup>. Autor ten wspomina również o głównym źródle siły władzy populistycznej, którym jest utrzymywanie pewnego poziomu poczucia zagrożenia wśród obywateli, co stanowić ma legitymację dla prowadzenia surowej polityki kryminalnej, zatem, co może wydawać się paradoksalne, zbyt niski spadek przestępczości może być dla takiej władzy zjawiskiem niepożądanym. Duży nacisk ze strony władzy populistycznej na politykę kryminalną wynika właśnie z jej prawicowego charakteru, stawiającego ją w opozycji w stosunku do władzy socjalnej, co wiąże się z ograniczeniem inicjatywy politycznej władzy do sfery szeroko pojętego bezpieczeństwa<sup>45</sup>. Tomasz Kaczmarek twierdzi, że siła prawa zależy w znacznej mierze od społecznej aprobaty dla niego, toteż opinia społeczeństwa powinna zostać uwzględniona przy jego tworzeniu, z tym, że racjonalny ustawodawca powinien wiedzieć, gdzie kończy się dialog społeczny, a zaczyna zbyt daleko idący nacisk<sup>46</sup>. Sposobem na uniknięcie wspomnianego nacisku ma być, zdaniem autora, włączenie do dialogu społecznego tych grup obywateli, które mają w dyskutowanej dziedzinie jakieś obeznanie. I tak przy ustawach karnych partnerami do dialogu będą środowiska prawnicze, z naciskiem na praktyków wymiaru sprawiedliwości, natomiast władza populistyczna, którą autor zdaje się utożsamiać z autorytarną, postuluje egalitaryzację dialogu społecznego i zaproszenie doń, poprzez media, odbiorcy masowego. Taka polityka, zdaniem autora, idzie w parze z zatarciem właściwej dla społeczeństwa modernistycznego hierarchii opartej na założeniach merytokracji, a sam populizm penalny został

43 Zob. M. Szafrńska, *op. cit.*, s. 25 wraz z cytowaną tam literaturą.

44 Zob. T. Kaczmarek, *Racjonalny ustawodawca wobec opinii społecznej a populizm penalny* [w:] *Populizm penalny...*, s. 35 wraz z cytowaną tam literaturą.

45 Zob. *ibidem*, s. 35–36; podobnie D. Garland, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford 2001, s. 98.

46 Zob. T. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 37.

określony jako formacja „antyintelektualna”<sup>47</sup>. Z przedstawionych rozważań Tomasz Kaczmarek wyciąga wnioski, że populizm penalny realizuje założenia restrytywizmu, realizowanego drogą zaostrzanych *ad hoc* reguł odpowiedzialności karnej oraz samych kar *sensu stricto*<sup>48</sup>.

W ostatniej kolejności warto pochylić się nad pogłębionymi rozważaniami Michaliny Szafrąńskiej nad współczesną polityką karną. Zdaniem autorki populizm penalny rozgrywa się na płaszczyźnie działań politycznych *sensu stricto*, czyli przede wszystkim działań legislacyjnych, a także na płaszczyźnie społecznej retoryki, głównie za pomocą środków masowego przekazu<sup>49</sup>. Michalina Szafrąńska kładzie nacisk na doraźny charakter zmian noszących znamiona tzw. fetyszyzmu prawnego, manifestującego się w naiwnej wierze, że „wzmocnienie represyjności prawa karnego automatycznie rozwiąże problem społeczny, którego dotyczy zmiana”<sup>50</sup>, a także na ignorowanie wiedzy ekspertów z danej dziedziny, którzy wypowiadają się w odmiennym duchu niżli projektodawcy zmian w prawie. Opinie krytycznie w stosunku do projektowanych są pomijane, ich autorzy dyskredytowani, a narzędziem służącym ku temu jest podsycanie konfliktu społecznego spowodowanego konkretnym zjawiskiem kryminalnym<sup>51</sup>.

Mimo że powyższe definicje stanowią wycinek sformowanych w polskiej i zagranicznej nauce prawa karnego definicji populizmu penalnego, to na pierwszy rzut oka widać tendencję, którą w cytowanym już wcześniej fragmencie wyraził Peter Wiles – każdy przyjmuje taką definicję populizmu, jaka pasuje mu do prowadzonych badań i stawianej tezy. O ile bowiem powyższe definicje posiadają punkty wspólne, o tyle wszędzie nacisk położony jest na inny element. Celem niniejszych rozważań jest zatem sformułowanie definicji populizmu penalnego, która zawiera elementy dlań kluczowe i których koniunkcja wyróżnia go spośród innych form uprawiania polityki kryminalizacji, bowiem jako pierwszy i najważniejszy element definicji populizmu penalnego należy uznać definicję rodzajową – jest to, ponad wszelką wątpliwość, metoda uprawiania polityki karnej lub dyskursu politycznego na temat prawa karnego i kierunków kryminalizacji. W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na doraźny charakter zmian wprowadzonych

47 Zob. T. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 38–39

48 Zob. *ibidem*, s. 47.

49 M. Szafrąńska, *op. cit.*, s. 43–47.

50 *Ibidem*, s. 43.

51 Zob. *ibidem*, s. 46.

przez polityków populistycznych, które bazują na krótkotrwałej kulminacji społecznych emocji spowodowanych konkretnym, nieodległym w czasoprzestrzeni zdarzeniem nagłośnionym przez media. Przykładem może być wprowadzenie ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437) art. 523 § 1a k.p.k.<sup>52</sup> jako reakcji na uznany przez opinię publiczną za „rażąco niski” wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym zmienił on karę dla sprawcy zabójstwa z kary dożywotniego pozbawienia wolności na karę 15 lat pozbawienia wolności<sup>53</sup>. Wprowadzony przepis umożliwił wnoszenie, co do zasady niedopuszczalnej, kasacji z powodu niewspółmierności kary przez Prokuratora Generalnego. Opisana historia wyraźnie ukazuje sposób działania populistów penalnych – „spektakularny z wielu powodów przypadek zabójstwa, nagłośniony przez żądne sensacji i niekompetentne media, nierzetelnie informujące o sprawie, a także przez wpływową w społeczności lokalnej i aktywną w Internecie rodzinę ofiary, wywołał reakcję społeczną. Tę reakcję zagospodarowali politycy do swoich celów”<sup>54</sup>. Opisane zjawisko w pełni wpisuje się w opisany przez Jana Widackiego schemat ilustrujący mechanizm funkcjonowania populizmu penalnego, zgodnie z którym media w reakcji na przestępstwo przedstawiają wyolbrzymiony obraz zbrodni, który z kolei powoduje stan „moralnej paniki” w społeczeństwie. W odpowiedzi decydenci reagują dwójako: medialnie i realnie, dbając o to, by medialnie obudować zmiany tak, aby spotkały się ze społeczną aprobatą. Problem „oficjalnie” zostaje rozwiązany, a jego realne rozwiązanie jest zdarzeniem przyszłym niepewnym, bowiem środki przedsięwzięte zostały przede wszystkim w celu załagodzenia społecznych emocji<sup>55</sup>.

Jako kolejną cechę populizmu penalnego, oprócz wprowadzania zmian w prawie *ad hoc*, w wyniku kumulacji podsycanych przez media emocji społecznych, należy zaznaczyć iluzoryczność bezpieczeństwa, które populistyczni politycy obiecują zapewnić. Jest powszechnie przyjęte w nauce prawa

52 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 534, 1023, 2447; z 2022 r. poz. 655, 958).

53 Wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 stycznia 2016 r., (II AKa 280/15, Lex nr 1993120), wydany w następstwie apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 27 kwietnia 2015 r., (III K 61/14).

54 J. Widacki, *Populizm penalny. Anatomia jednego przypadku* [w:] *Populizm...*, s. 130.

55 Zob. J. Widacki, *Zamiast wstępu. Czym jest i do czego służy populizm penalny* [w:] *Populizm...*, s. 11.

i kryminologii, że zaostrzanie sankcji nie wpływa na spadek przestępczości<sup>56</sup>. Częstym argumentem za zaostrzeniem kar za różne typy czynów zabronionych jest ogólnoprewencyjny charakter surowości kary, które to podejście od wielu lat nie jest uważane za właściwe przy zwalczaniu przestępczości<sup>57</sup>. Cytowane badania pokazują, że bezpieczeństwo, jakie mają rzekomo zapewniać rozwiązania proponowane przez populistów penalnych, ma charakter iluzoryczny i subiektywny. Jednostka ma czuć się bezpieczniej ze względu na zaostrzenie kodeksowych kar za poszczególne przestępstwa, mimo że to poczucie nie ma żadnego logicznego uzasadnienia. Co więcej, ze względu na iluzoryczność zapewnionego bezpieczeństwa populistyczne zmiany nie przynoszą pożądanych rezultatów, co skutkuje błędnym kołem w postaci nakręcenia się nieskutecznej polityki karnej. Z iluzorycznością bezpieczeństwa, jaką zapewniać mają zmiany populistyczne, idzie również w parze wyolbrzymianie zagrożeń, przed którymi populiści mają chronić. Rozdmuchanie społecznych problemów, nierzadko realnych, ale o znacznie mniejszym znaczeniu, do skali absurdu, stanowi narzędzie „zarządzania strachem” w celu wprowadzenia w życie populistycznych zmian.

Jako trzecią cechę polityki populizmu penального wyróżnić należy marginalizację roli ekspertów przy stanowieniu prawa. David Garland zauważył, że to, co określa się mianem nastrojów społecznych, stało się ważniejszym argumentem w debacie publicznej niż opinie specjalistów z danej dziedziny. Zauważalna jest tendencja do powoływania się na „zdrowy rozsądek” i przedkładania prostych konstrukcyjnie rozwiązań ponad przeintelektualizowane i niezrozumiałe postulaty dogmatyków i praktyków wymiaru sprawiedliwości<sup>58</sup>. Ważnym elementem strategii populistycznej jest oddawanie głosu ofiarom, w stosunku do których krytyka może skutkować wykluczeniem z debaty pod zarzutem bycia niewrażliwym oraz uprzywilejowanym, co ma

56 Zob. G. Antunes, A. Hunt, *The Impact of Certainty and Severity of Punishment on Levels of Crime in American States: An Extended Analysis*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1973, t. 64, nr 4, s. 486–493 wraz z cytowaną tam literaturą i badaniami.

57 Zob. A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 3, teza 4; J. Kulesza, *Negatywna prewencja generalna*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 1, s. 37; A. Spotowski, *Zasada humanizmu jako dyrektywa reformy prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 9, s. 118; A. Strzembosz, *O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 11, s. 118; K. Buchała, *System sądowego wymiaru kary w projekcie kodeksu karnego* [w:] *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993, s. 146.

58 Zob. D. Garland, *The Culture...*, s. 9.

związek z ukształtowanym na zachodzie zjawiskiem określanym jako *victimhood complex*<sup>59</sup>. Pojawiają się opinie, że coraz większe zaangażowanie opinii publicznej w debatę na temat polityki karnej wynika nie tyle z marginalizacji opinii ekspertów, ile raczej z redefinicji pojęcia eksperckości<sup>60</sup>, natomiast faktem jest, iż w dyskursie populistycznym znawcy dziedziny, nad którą toczy się debata, mający bogate doświadczenie zawodowe i naukowe, mają mniejszy wpływ na decyzje polityczne.

## 5. Próba oceny zjawiska populizmu penalnego

---

Podsumowując powyższe rozważania, należy spróbować ocenić samo zjawisko populizmu penalnego. Ocena ta, wbrew pozorom, nie jest całkowicie oczywista. Znani są filozofowie, dla których populizm nie stanowi zjawiska jednoznacznie negatywnego, a populistyczna debata jest naturalną przestrzenią wymiany poglądów między przedstawicielami różnych idei i ruchów społecznych w sytuacji rozkładu pojmowanej w zachodni sposób demokracji liberalnej<sup>61</sup>.

Z przytoczonych powyżej poglądów przedstawicieli doktryny, zwłaszcza Tomasza Kaczmarka, wyłania się jednoznacznie negatywna ocena zjawiska populizmu penalnego, który jest przedstawiany jako antyintelektualna formacja<sup>62</sup>, co nie wydaje się oceną w pełni ugruntowaną. Już Włodzimierz Wróbel wskazał, że sama decyzja kryminalizacyjna oparta na argumentach emocjonalnych może okazać się racjonalna, jeżeli zostaną spełnione kryteria prawidłowej kryminalizacji<sup>63</sup>. Ponadto należy mieć na względzie społeczną legitymację obowiązującego prawa. Albert Dzur wskazuje, że populizm penalny winien być postrzegany jako próba sanacji zjawiska „deficytu demokracji”, jako ruch społeczny prowadzący do konstruktywnego zaangażowa-

---

59 Zob. B. Campbell, J. Manning, *The Rise of Victimhood Culture*, Nowy Jork 2018, s. 38.

60 Zob. L. Turner, *Penal Populism, Deliberative Methods, and the Production of „Public Opinion” on Crime and Punishment*, „The Good Society” 2014, t. 23 nr 1, s. 88.

61 Zob. C. Mouffe, *W obronę lewicowego populizmu*, Warszawa 2020, s. 15–29 wraz z cytowaną tam literaturą.

62 Zob. przypis 44.

63 Zob. W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007*, [w:] *Populizm penalny...*, s. 104.

nia mas w kształtowanie polityki karnej<sup>64</sup>. Autor ten wskazuje ponadto, że wbrew obiegowym opiniom, populizm penalny nie musi wcale prowadzić do bardziej restrykcyjnej polityki kryminalnej, a nawet wprost przeciwnie – do łagodzenia polityki karnej w określonych obszarach w wyniku szerokiego zaangażowania podmiotów społecznych niepowiązanych ze środowiskami decydentów. Albert Dzur odróżnia również oparty na braku zaufania, strachu oraz wrogości wobec elit „twardy” populizm od „miękkiego” populizmu, opartego na społecznym zaangażowaniu i organizacji, nastawionego na dalekosiężne cele<sup>65</sup>. Lynne Copson również zauważa główny problem, który cechuje populizm penalny – ponowne rozważenie i demokratyzację relacji między wiedzą ekspercką a polityką publiczną we współczesnym społeczeństwie<sup>66</sup>. Wynika z tego pewne przesłanie, które niesie ze sobą populistyczny zwrot w polityce karnej – konieczność szerszej demokratyzacji polityki karnej i udziału czynnika społecznego w debacie nad nią.

Należy jednak wziąć pod uwagę racje potencjalnie przeciwne zaprezentowanym. Stanowienie prawa, w tym prawa karnego, za pośrednictwem ekspertów, profesorów, praktyków i badaczy ma niewątpliwe zalety, gdyż przepisy uchwalone w ten sposób są, przynajmniej w założeniu, bardzo dobrze i spójnie napisane, niemniej jednak idzie to w parze z wysokim stopniem skomplikowania norm prawnych, często połączonych ze sobą za pomocą odnośników, które dla osoby nietrudniącej się prawem może być znacznym utrudnieniem przy próbie zrozumienia swojej sytuacji prawnej. Przykładem tego może być polskie prawo podatkowe, którego stopień skomplikowania sprawił, iż w rankingu International Tax Competitiveness Index za 2021 r. Polska znalazła się na przedostatnim miejscu spośród krajów OECD<sup>67</sup>. Prawo karne, jak każde prawo, nie występuje w „społecznej próżni” i musi wychodzić naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Wymiar sprawiedliwości w Polsce już u swych konstytucyjnych podstaw powinien mieć demokratyczny charakter, co wynika wprost z art. 182 Konstytucji<sup>68</sup>. Udział sędziów niezawodowych czy

---

64 Zob. A. Dzur, *The Myth of Penal Populism*, „Journal of Speculative Philosophy” 2010, t. 24, nr 4, s. 366.

65 Zob. *ibidem*, s. 366–370.

66 Zob. L. Copson, *After penal populism* [w:] *Democratic Theory and Mass Incarceration*, red. A. Dzur, I. Loader, R. Sparks, Oksford 2016, s. 164.

67 Zob. E. Asen, D. Bunn, *International Tax Competitiveness Index 2021*, Waszyngton 2021, s. 3.

68 Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

występowanie w polskim procesie karnym konsensualnych trybów zakończenia postępowania wskazują, iż możliwe jest wyposażenie stron w szerszy wachlarz możliwości kształtowania swojej sytuacji karnoprocesowej bez uszczerbku dla interesu społecznego. Zabiegi służące demokratyzacji procesu karnego mają na celu „zwrócenie kawałka władzy zwykłym ludziom”<sup>69</sup> i jako takie zasługują na debatę i uwzględnienie w kształtowaniu prawa karnego. Również zaangażowanie opinii publicznej w proces prawodawczy w celu wysłuchania społecznych potrzeb w zakresie prawa karnego może wpłynąć na większy szacunek audytorium wobec norm ustanowionych w ten sposób, co przełożyć się może na mocniejszą legitymizację obowiązującego prawa. Populizm penalny akcentuje ten problem i na sztandarach populistów znajdują się hasła oddawania władzy w ręce ludu lub powrotu do dawnej potęgi, czego przykładem może być bazujące na imperialnym resentymencie wyborcze hasło populistycznego prezydenta USA – Donalda Trumpa – „Make America great again”. Zbytne oderwanie prawa i polityki od obywateli nie jest zjawiskiem pożądanym, gdyż sprzyja polaryzacji społeczeństwa i tworzeniu się antagonizmu na linii władza – obywatele. Elitaryzm tworzonego prawa, ograniczenie grona osób zaangażowanych w proces prawotwórczy do polityków i ekspertów restytuują swoistą hierarchię i platoński podział pracy, w którym osoby znajdujące się na niższych szczeblach drabiny nie powinny angażować się w sprawy publiczne, zostawiając to tym, którzy się na tym znają<sup>70</sup>.

Czy powyższe argumenty w całości przemawiają na korzyść populizmu penalnego? Wydaje się, że nie. Populizm penalny jako forma uprawiania polityki nie jest co do zasady efektywny, a jego pojawienie się w dyskursie prawnym stanowi skutek pewnych patologii życia politycznego. Zmiany populistyczne mimo wszystko z reguły opierają się na zaostrzaniu ogólnej polityki karnej, a jego „miękką” wariacją wyróżniona przez Alberta Dzura nie powinna być nazywana w ogóle populizmem, a właśnie demokratyzacją prawa. Zmiany populistyczne oczywiście mogą być skuteczne i efektywne, natomiast odbywa się to w sposób wpadkowy, gdyż sposób realizacji populistycznych postulatów prawnokarnych już z definicji jest niedoskonały, czego przykładem może być bardzo znana polityka *three strikes* wprowadzo-

---

69 W. Zalewski, *Sprawiedliwość naprawcza – formą demokracji deliberatywnej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 1, s. 37.

70 Zob. Platon, *Państwo*, t. 1, Warszawa 1991, s. 189 i n.

na w Stanach Zjednoczonych<sup>71</sup> czy polska „ustawa o bestiach”<sup>72</sup>. Populizm penalny może oczywiście prowadzić do zmian w prawie, które w finalnym rozrachunku okażą się zmianami dobrymi, niemniej jednak jest niebezpiecznym narzędziem i organy władzy publicznej nie powinny po niego sięgać, gdyż stwarza to duże pole do nadużyć. Jakkolwiek dobrze napisany nie był k.k. z 1932 r. (tzw. Kodeks Makarewicza), to należy odnieść się krytycznie do sposobu wprowadzenia go do polskiego porządku prawnego, tj. poprzez autorytatywne rozporządzenie Prezydenta, oddzielając tę krytykę od krytyki merytorycznej jego poszczególnych regulacji. Czy w zarysowanym kontekście można zatem stwierdzić, że omawiana we wcześniejszej części artykułu zmiana art. 523 k.p.k. jest jednoznacznie zła? Nie, gdyż ocena regulacji powinna zawsze przebiegać na płaszczyźnie treściowej, natomiast nowelizowanie prawa na fali społecznego gniewu w praktyce uniemożliwia merytoryczną dyskusję na ten temat.

Teza zakładająca, że populizm penalny „psuł prawo”, brzmi kolokwialnie, ale zawiera w sobie dużo racji. Zmiany populistyczne, wprowadzane *ad hoc*, nie uwzględniają całokształtu dotychczasowego dorobku prawodawczego, stanowiąc często „ciało obce” w istniejącym stanie prawnym. Należy jednak pamiętać, że samo zjawisko populizmu penalnego nie jest tożsame ze zmianami realizowanymi w jego duchu. O ile zmiany populistyczne należy krytykować przez pryzmat racjonalnej legislacji, o tyle samo zjawisko populizmu powinno stanowić impuls do refleksji nad sposobem stanowienia prawa i tego, czy na pewno, poza warstwą teoretyczną, prawo to wytrzyma konfrontację z praktyką nie tylko w wymiarze samego jego stosowania przez sądy i organy administracji publicznej, lecz także przez audytorium.

Jakub Stępień

---

71 Na temat tej polityki, znanej również jako *habitual offender laws*, zob. A. White, *The Juridical Structure of Habitual Offender Laws and the Jurisprudence of Authoritarian Social Control*, „University of Toledo Law Review” 2006, t. 37, nr 1, s. 705–745.

72 Więcej o wątpliwościach związanych z ustawą pisze O. Reizes-Dzieduszycka, *Bezpieczeństwo społeczne a wolność jednostki w kontekście regulacji postpenalnych w polskiej polityce kryminalnej* (tzw. „ustawa o bestiach”), „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2015, t. 11, nr 1, s. 161–169.

## Bibliografia

---

- ADORNO T., HORKHEIMER M., *Dialektyka oświecenia*, Warszawa 1994.
- ANTUNES G., HUNT A., *The Impact of Certainty and Severity of Punishment on Levels of Crime in American States: An Extended Analysis*, „The Journal of Criminal Law and Criminology” 1973, t. 64, nr 4.
- ASEN E., BUNN D., *International Tax Competitiveness Index 2021*, Waszyngton 2021.
- Badania nad dyskursem populistycznym. Wybrane podejścia, red. Lipiński A., Stępińska A., Poznań 2020.
- CALLANAN V.J., *Feeding the Fear of Crime. Crime-Related Media and Support for Three Strikes*, Nowy Jork 2005.
- CAMPBELL B., MANNING J., *The Rise of Victimhood Culture*, Nowy Jork 2018.
- Democratic Theory and Mass Incarceration*, red. Dzur A., Loader I., Sparks R., Oksford 2016.
- Demokracja w obliczu populizmu*, red. Mény Y., Surel Y., Warszawa 2007.
- DURKHEIM É., *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 2007.
- DZUR A., *The Myth of Penal Populism*, „Journal of Speculative Philosophy” 2010, t. 24 nr 4.
- FERNÁNDEZ-GARCIA B., *Populist parties in Western Europe. An analysis of three core elements of populism*, „Communication & Society” 2018, t. 31 nr 3.
- FOUCAULT M., *Historia seksualności*, Warszawa 1995.
- GARDOCKI L., *Prawo karne*, Warszawa 2017.
- GARLAND D., *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oksford 2001.
- GARLAND D., *What’s Wrong with Penal Populism? Politics, the Public, and Criminological Expertise*, „Asian Journal of Criminology” 2021, t. 16, nr 3.
- GfK Verein, *Trust in Professions 2018 – a GfK Verein study. From firefighters to politicians*, Norymberga 2018 r.
- HORKHEIMER M., *Krytyka instrumentalnego rozumu*, Warszawa 2007.
- Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, red. Wróbel W., Zoll A., Warszawa 2016.
- KOROLKO M., *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998.
- KULESAJ., *Negatywna prewencja generalna*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 1, s. 37.
- KULIG K., *Teoria pracowniczej odpowiedzialności porządkowej*, Warszawa 2017.
- LASH S., *Critique of information*, Londyn 2002.
- Mały słownik polsko-łaciński*, red. J. Korpanty, Warszawa 2001.
- MARCUSE H., *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991.

- MASLOW A., *A theory of human motivation*, „Psychological Review” 1943, t. 50, nr 3.
- MCQUAIL D., *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007.
- MOUFFE C., *W obronie lewicowego populizmu*, Warszawa 2020.
- MUDE C., ROVIRA KALTWASSER C., *Exclusionary vs. Inclusionary Populism: Comparing Contemporary Europe and Latin America*, „Government and Opposition” 2013, t. 48, nr 2.
- Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, red. K. Krajewski, Warszawa 2007.
- OLSYK S., *Vox populi vox dei. Teoria populizmu politycznego*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2007, t. 46, nr 3.
- Penal Populism, Sentencing Councils and Sentencing Policy*, red. A. Freiberg, K. Gelb, Nowy Jork 2013.
- PERELMAN C., *Logika prawnicza: nowa retoryka*, Warszawa 1984.
- PLATON, *Państwo*, t. 1, Warszawa 1991.
- Populism and the Mirror of Democracy*, red. F. Panizza, Londyn 2005.
- Populizm*, red. O. Wysocka, Warszawa 2010.
- Populizm penalny*, red. Widacki J., Kraków 2017.
- Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego zjazdu katedr prawa karnego*, red. R. Kokot, Z. Sienkiewicz, Wrocław 2009.
- PRATT J., *Penal populism*, Londyn 2007.
- Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. Waltoś S., Kraków 1993.
- REIZES-DZIEDUSZYCKA O., *Bezpieczeństwo społeczne a wolność jednostki w kontekście regulacji postpenalnych w polskiej polityce kryminalnej (tzw. „ustawa o bestiach”)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2015, t. 11, nr 1.
- ROBERTS J.V., STALANS L.J., INDERMAUR D., HOUGH M., *Penal Populism and Public Opinion: Lessons from Five Countries*, Nowy Jork 2003.
- SLOTERDIJK P., *Pogarda mas*, Warszawa 2012.
- SPOTOWSKI A., *Zasada humanizmu jako dyrektywa reformy prawa karnego*, „Państwo i Prawo” 1988, nr 9.
- STRZEMBOSZ A., *O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym*, „Państwo i Prawo” 1989, nr 11.
- SZAFRAŃSKA M., *Penalny populizm a media*, Kraków 2015.
- SZYMANOWSKI T., *Przestępczość i polityka karna w Polsce. W świetle faktów i opinii społeczeństwa w okresie transformacji*, Warszawa 2012.
- The Politics of Sentencing Reform*, red. Clarkson C., Morgan R., Oksford 1995.

- TURNER L., *Penal Populism, Deliberative Methods, and the Production of „Public Opinion” on Crime and Punishment*, „The Good Society” 2014, t. 23 nr 1.
- VACHEV V., *O populizmie na gruncie współczesnego prawa karnego* (referat na XXIII konferencję Wydziału Prawa i Administracji UW), niepubl.
- Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa oferowana Profesorowi Andrzejowi Markowi*, red. V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Warszawa 2010.
- WHITE A., *The Juridical Structure of Habitual Offender Laws and the Jurisprudence of Authoritarian Social Control*, „University of Toledo Law Review” 2006, t. 37, nr 1.
- WITTGENSTEIN L., *O pewności*, Warszawa 2014.
- WOJTAS K., *Populizm*, [www.omp.org.pl/wojtas.htm](http://www.omp.org.pl/wojtas.htm) (dostęp: 11 lutego 2022 r.).
- ZALEWSKI W., *Sprawiedliwość naprawcza – formą demokracji deliberatywnej*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2016, z. 1.

## SUMMARY

**Penal populism. Definition, manifestations, evaluation**

---

The aim of the study is to analyze the phenomenon of penal populism and to formulate a new, synthetic definition of it, taking into account the achievements of Polish and foreign legal doctrine. Through a critical analysis of the definitions already formulated, drawing on the achievements of 20th-century philosophy, the author will try to take into account all the features constituting the policy of penal populism in its definition, as well as assess the discussed phenomenon, showing the potential threats and opportunities resulting from it. The author will go to the roots of the phenomenon of populism as such, indicate its etymology, history, the possibility of transposing this concept onto the legal ground and discuss the mechanism of criminal law-making in a populist manner, pointing to alternative solutions.

---

**Jakub Stępień**, Master of Law and Bachelor of Philosophy at the University of Warsaw as part of the College of Interdisciplinary Individual Humanities Studies. He is particularly interested in criminal law, especially in theoretical issues, as well as in the philosophy of language and social philosophy; ORCID: 0000-0003-4812-4806.